

GAZETA LUBUSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II ABC

Piątek 20 maja 1949 r.

Nr 135 [148]

Zbrodniarze wojenni v. Rundstaedt i Strauss uwolnieni przez władze brytyjskie RZĄD POLSKI domaga się wyjaśnień

WARSZAWA (PAP). W październiku 1948 r. ambasada brytyjska w Warszawie notyfikowała rządowi R. P., że władze brytyjskie w Niemczech przygotowują proces przeciw byłym generałom niemieckim von Rundstaedtowi, von Mannsteinowi i Straussowi, oskarżonym o zbrodnie wojenne, popełnione m. in. na terytorium polskim; ambasada prosiła władze polskie o dostarczenie materiałów dowodowych.

Główna Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce przygotowała obszerny materiał dowodowy, ujawniający fak-

ty, świadczące o uczestnictwie generałów w zbrodniczej eksterminacji ludności polskiej. W szczególności dowiedziano na podstawie licznych dokumentów i zeznań świadków, że oskarżeni generałowie byli współwinni zbrodni mordowania zakładników, podpalania wsi, grabieży własności publicznej i prywatnej itd. Zebrane materiały dowodowe, w objętości kilku foliów, zostały dostarczone ambasadzie brytyjskiej w Warszawie.

Prasa zagraniczna podała w ostatnim czasie informacje o zarządzeniu władz brytyjskich, zlecającym umorzenie postępowania karnego przeciw generałom von Rundstaedtowi i Straussowi bez przeprowadzenia rozpraw.

W związku z powyższymi faktami Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesłało ostatnio ambasadzie brytyjskiej w Warszawie notę następującej treści.

„Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesyła wyrazy szacunku Ambasadzie Brytyjskiej w Warszawie i nawiązując do noty Ambasady z dnia 30 października 1948 r. oraz not na-

stępnych Ambasady z dnia 24 grudnia 1948 r. i z dnia 10 lutego 1949 r. ma zaszczyt zakomunikować, co następuje:

Na wniosek Ambasady władze polskie zebrały i opracowały z dużym nakładem pracy materiały dowodowe przeciwko b. niemieckim generałom von Rundstaedt, von Mannstein i Strauss, które miały być użyte w procesie wytoczonym im przez władze brytyjskie.

Według wiadomości prasowych Rząd Jego Królewskiej Mości zaniechał przeprowadzenia procesu przeciwko generałom von Rundstaedt i Strauss i zarządził zwolnienie ich z aresztu.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych byłoby wdzięczne Ambasadzie za wyjaśnienie, czy powyższa informacja, która musiałaby wywołać zdziwienie Rządu Polskiego, odpowiada prawdzie.

Masowe zobowiązania robotnicze ugruntowały w Polsce nowy socjalistyczny system pracy

Sekretarz generalny KCZZ o dorobku Czynu Kongresowego

WARSZAWA (PAP). Sekretarz Generalny KCZZ poseł Tadeusz Cwik w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi PAP omówił bogaty dorobek Czynu 1-Majowego i znaczenie masowych zobowiązań, podejmowanych dla uczczenia II Kongresu Związków Zawodowych. Wypowiedź posła Cwika podajemy w skrócie.

— Jak był zasieg zobowiązań pierwszomajowych?

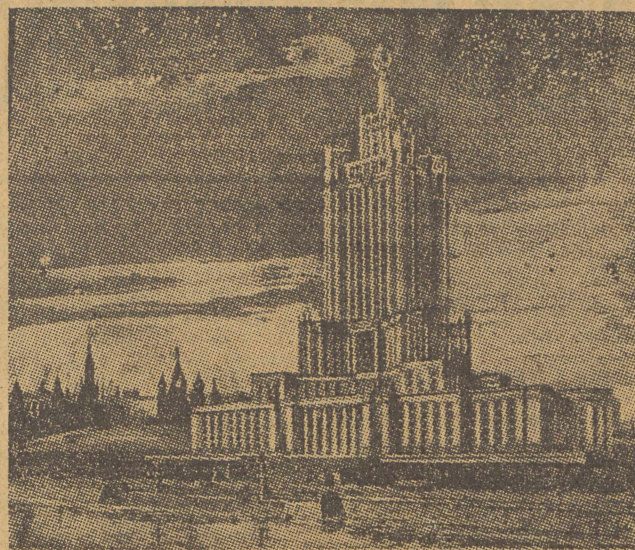
— Zobowiązania pierwszomajowe, zainicjowane przez założyciela „Kościszewo” i przedkierownika pracy górniczej Apriasa, podchwycili z entuzjazmem nie tylko robotnicy i pracownicy zakładów produkcyjnych, ale nieomal wszyscy pracujący. Podkreślić należy powszechny udział hutników, górników, metalowców i włóknarzy. W Cynie 1-Majowym uczestniczyło m. in. 3805 zespołów pracowników poczt i telekomunikacji, 1209 zespołów kolejarzy i ca-

820 zespołów pracowników przemysłu leśnego i drzewnego, 501 zespołów pracowników przemysłu spożywczego i setki innych.

— Jaką wartość przedstawiały zobowiązania i jak przebiegało ich wykonanie?

— Nie łatwo jest wyrazić tę wartość w cyfrach. Nie ulega wątpliwości, że są to miliony zł. Bardzo liczne były zobowiązania nie kończące się w dn. 1 maja, lecz związane z całociągami planów produkcyjnych w r. Niewymienione są również liczne zobowiązania kulturalno-

32-piętrowy niebotyk u Moskwie



Zgodnie z postanowieniem Rządu Radzieckiego ma stanąć w Moskwie 32 drapacz chmur. Budynek ten formą architektoniczną różni się zasadniczo od standardowych, obskurnych niebotyków amerykańskich. Na zdjęciu projekt 32 piętrowego budynku administracyjnego, który stanie w centrum Moskwy. Autorem projektu jest architekt Czeczulin. Wysokość niebotyku osiągnie 250 metrów; 48 wind i szereg ruchomych korytarzy ułatwi poruszanie się wewnątrz olbrzymiego gmachu.

Węgierski Front Ludowy

zdobył 92% oddanych ogółem głosów Świetne zwycięstwo klasy pracującej

BUDAPEST (PAP). Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego ogłosiło następujące wyniki wyborów

na obszarze całego kraju: Liczba uprawnionych do głosowania wynosiła 4.784.861, w głosowaniu wzięło udział 4.628.367 czyli 96,73 proc. Na liście Frontu Ludowego padły 4.258.352 głosy, czyli 92,01 proc. ogólnej liczby uczestników głosowania.

W Budapeszcie z ogólnej liczby 381.052 wyborców, w głosowaniu wzięło udział 361.590 osób, przy czym na Front Ludowy oddano 350.137 głosów, tj. 96,83 proc. wszystkich głosów.

Wybory niedzielne przyniosły całkowite i świetne zwycięstwo Frontowi Ludowemu. Dla tych wszystkich, którzy obiektywnie śledzili rozwój wypadków na Węgrzech — zwycięstwo to nie jest niespodzianką. Przeważająca większość obywateli Węgier głosowała za ludową demokracją, planem pięcioletnim i konsolidacją pokoju na świecie. Front Ludowy reprezentuje wszystkie warstwy społeczeństwa. Głosząc za tym Frontem, klasa pracująca Węgier wypowiedziała się za pracą i zbiorowym wysiłkiem narodu.

Narada Aktywu Wiejskiego PZPR

W niedzielę, dnia 22 bm. odbędą się szerokie narady aktywu wiejskiego we wszystkich powiatach województwa poznańskiego. Narady poświęcone omówieniu uchwały II Plenum KC PZPR obłożone będą przez aktywistów Komitetu Centralnego.

ZWYCIĘSTWO LEWICY SOCJALISTYCZNEJ WE WŁOSZECH

Zakończył swe obrady 29 Kongres Włoskiej Partii Socjalistycznej. Na Kongresie tym rozegrała się generalna bitwa między lewicą socjalistyczną, reprezentującą szerokie rzesze dolowe partii, a prawicą i centrum, będącymi w znacznej mniejszości. W wyniku szeroko rozwiniętej dyskusji, przyjęta została większość głosów rezolucja lewicy, za którą opowiedzieli się przedstawiciele 220.600 członków. Rezolucja ta, głosząca pogłębienie współpracy z Partią Komunistyczną oraz realizację wspólnego programu walki przeciw imperializmowi i podjęciu wojennym, stanowi nowy, ważny etap w włoskim ruchu robotniczym.

Włoska Partia Socjalistyczna w większości swej od dawna rozumiała znaczenie jednolitego frontu klasy robotniczej i współpracy z Partią Komunistyczną. Na przestrzeni ostatnich lat niejednokrotnie dawała temu dowody, tak w okresie walki z okupantem hitlerowskim, jak i później, po zakończeniu wojny, realizując wspólnie z Partią Komunistyczną Front Ludowy. Wybory parlamentarne w roku ubiegłym dały znaczny sukces partiom robotniczym właśnie dzięki ich wspólnej, solidarnej akcji.

Współpraca ta, świadcząca o mocy włoskiego ruchu robotniczego nie odpowiadała ani imperialistom amerykańskim, ani ich włoskim agentom, którzy postanowili wszelkimi sposobami przeciwdziałać wzrostowi sił robotniczych.

Imperialiści amerykańscy wspólnie z włoską reakcją przystąpili do podcinania korzeni jednolitego frontu robotniczego. Droga asantażu, korupcji, wywierania presji oraz wskłaniania swych wtyczek do szeregów socjalistycznych, usiłowali wywołać zamęt wśród mas robotniczych i rozbić od wewnątrz ich szeregi.

Rok intensywniej pracy agentów imperializmu nie wydał oczekiwanych owoców.

W okresie tym, gdy ze wzmoczoną siłą narastał nacisk agentów imperializmu na włoską klasę robotniczą, działały równocześnie i przeciwstawne czynniki, które bezspornie wpływały na konsolidację szeregów robotniczych. Marshallizacja Włoch, jawne zaprzeczenie niepodległości kraju przez zdrajców, zasiadających w rządzie, de Gasperiego, polityka wygładzania mas ludowych i równoczesnego tuczenia sfer kapitalistycznych, przystąpienie rządu włoskiego do agresywnego paktu atlantyckiego — oto czynniki, które pogłębiały świadomość mas i uczyły, że jedynie program komunistów i lewicy socjalistycznej, broni interesów mas pracujących i niepodległości narodu.

Zwycięstwo lewicy we Włoskiej Partii Socjalistycznej jest zwycięstwem całej klasy robotniczej we Włoszech. Jednolity Front robotniczy we Włoszech stanowi zwarty mur przeciw planom podżegaczy wojennych i silny odmur frontu we światowym obozie pokoju i demokracji.

L. M.

Ponad 6 miliardów zł przeznaczyła KCZZ na budowę mieszkań robotniczych i urzędów socjalnych

WARSZAWA (PAP). Rada Ministrów przyjęła do wiadomości w formie specjalnej uchwały, przeznaczenie przez Komisję Centralną Zw. Zawodowych premii zbiorowej przedsięwzięcia, podległych Ministerstwu Przemysłu i Handlu, za lata 1946/47 w kwocie 6 289 825 400 zł na budowę miesz-

kań dla robotników i rozbudowę urządzeń socjalnych. Z ogólnej sumy przeznaczono 4 481 699 000 zł na budownictwo mieszkaniowe oraz 1 308 126 000 zł na rozbudowę urządzeń socjalnych.

Kwota 500 mln. zł pozostaje w bezpośredniej dyspozycji Komisji Centralnej Zw. Zawodowych na budownictwo i remonty indywidualnych domów robotniczych (300 mln. zł), rozszerzenie akcji kulturalno-oświatowej w domach Funduszu Wczasów Pracowniczych (80 mln. zł), inwestycje związane z akcją szkoleniową (80 mln. zł). W ramach tej kwoty przeznaczona będzie 40 mln. zł na budowę sztucznego lodowiska w Katowicach oraz stadionu robotniczego w Warszawie. Specjalny komitet wyłoniony przez KCZZ, ustali zasady i szczegółowy plan rozdziału sum, pozostających w dyspozycji KCZZ.

Komisji Centralnej Zw. Zawodowych i radom zakładowym, przedsiębiorstw, dla których wykonywane są poszczególne inwestycje przysługujące prawo kontroli wydatkowanych sum.

Już 14 dni trwa strajk robotników Forda

DETROIT (PAP). Strajkujący już od 2 tygodni w zakładach Forda robotnicy przemysłu samochodowego rozpoczęli 24-godzinne pikietowanie zakładów. Strajk, jak wiadomo, wybuchł w związku z dążeniem dyrekcji zakładów do zwiększenia tempa pracy i do obniżenia w ten sposób stawek zarobkowych. Strajkujących robotników zakładów Forda popierają pokrewne organizacje robotnicze, które zamierzają zorganizować masową demonstrację w Detroit z udziałem 300 tys. robotników.



Dziwny system

W niezrozumiały sposób zwraca się do pacjentów lekarz. Kliniki Ginekologicznej przy ul. Polnej dr. Baranowski. Oto jeden z przykładów jego zachowania się w stosunku do chorych:

Przy badaniu jedna z chorych przy silniejszym ucisku ręką w brzuch krzyknęła. Dr. Baranowski uspokoił: badana pacjentka słowami: „Niech pani będzie cicho, bo jak to nie pomoże, to nogi-

mi na brzuch wskoczę i też będzie dobrze”.

Komentarze: bytoby, warto tylko dodać, że na ordynarnie, zachowanie się dr. Baranowskiego skrzyła wszystkie pacjentki. (v)

Sprawiedliwy kanonik

Dr. J. J. wyraża się stanowisko księdza kanonika parafii Czernikowskiej, który od biednej rodziny otrzymał za pogrzeb.

Nie wzruszył kanonika bynajmniej fakt, że rodzice leczyli zmarłego syna przez okres 16 miesięcy, rujnując się przy tym doszczętnie, nie wzruszyło go również to, że biedacy musieli sprzedać ostatnią krowinę po to, aby pochować zmarłego i po to również, aby mówić cemu głośno o sprawiedliwości i miłości bliźniego kanonikowi za płacić 4.000 zł za przeżycie 500 m na cmentarz.

Młode bliźniego swego drogą, a gotówka swoją...

HANS EISLER

Zadam sprawiedliwości dla mego brata - Gerhardta

Poniżej podajemy artykuł Hansa Eislera, słynnego kompozytora amerykańskiego, który opowiada o przyczynach prześladowania przez władze amerykańskie jego brata, bojownika antyfaszystowskiego, Gerhardta Eislera.

Sprawa Gerhardta Eislera zaczęła się w roku 1946, kiedy amerykańskie monopole prasowe i tzw. komitet dla badania antyamerykańskiej działalności rozpoczęły dziką nagonkę przeciw wszystkim, którzy są w Ameryce za postępem społecznym, przeciw tym, którzy walczą z podżegaczami wojennymi, a także przeciw organizacjom zawodowym i intelektualistom. Chcę obiektywnie pisać o sprawie Gerhardta Eislera, mojego brata.

Gerhardt przybył w r. 1941 do portu nowojorskiego, uciekając z obozu koncentracyjnego w wichyrowskiej Francji. Udał się on do Meksyku, który mu udzielił azylu. Bezpośredniego okrętu jednak nie było i dlatego jechał przez USA. Został jednak wówczas wydane prawo, że nie wolno Niemcowi i Austriakowi (a mój brat jest Austriakiem) opuszczać terytorium USA. Gerhardt został więc odtworzony na Long Island, jako niepożądany cudzoziemiec. Składałem zeznania przy jego przesłuchaniu i dopiero, gdy złożyłem kaucję, został wypuszczony. Musiał wówczas zaraz iść do szpitala.

Miedzy 1941 a 1945 r. Gerhardt chciał wyjechać do Meksyku, ale nie otrzymał zezwolenia i mieszkał w New Yorku.

Depesze protestacyjne do premiera Attlee w sprawie uprowadzenia Eislera

WARSZAWA. W związku z uprowadzeniem Gerhardta Eislera z pokładu „Batorego”, szereg organizacji uchwalił rezolucje protestacyjne. M. in. Zarząd Główny Zw. Zawodowego Transportowców (do którego należą marynarze naszej floty handlowej) oraz Zarząd Główny Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych oraz Związku Bojowników z Faszyzmem i Najazdem Hitlerowskim wysłały depesze protestacyjne do Anglii na ręce premiera Wielkiej Brytanii, Attlee.

Rośnie nadto fala protestów uchwalanych na licznych zebraniach organizacji zawodowych i społecznych w całym kraju.

Chińska Armia Ludowa zajęła

5 prowincji w ciągu 20 dni

Rewolucja chłopska przeciw bandom kuomintangowskim

PRAGA (TELEPRESS). Czołwki chińskiej Armii Ludowej, od chwili przekroczenia przed 20 dniami rzeki Yang Tse, przeszły już pięć prowincji, na przestrzeni 300 km. Prą one szybko naprzód, dając do połączenia się z potężnymi siłami wojsk demokratycznych, znajdującymi się na rozległych terenach już wyzwolonych, w Południowych Chinach.

Armia południowa, panująca

Walka o pokój we Francji

PARYŻ (PAP). Krajowa Komisja Organizacji Obrońców Pokoju wydała komunikat, który stwierdza, że na terenie Francji powstało ponad trzy tysiące lokalnych komitetów tej organizacji. W komitetach tych zgrupowani są komuniści i katolicy, członkowie CGT, chrześcijańskich związków zawodowych, Force Ouvrière i b. członkowie ruchu oporu.

gdzie redagował pismo „The German — American”, dla Amerykan niemieckiego pochodzenia, w którym to piśmie walczył z hitlerowską propagandą. Należy zaznaczyć, że propaganda ta działała również po przystąpieniu USA do wojny. Gdy przybyli pierwsi jeńcy niemieccy do USA, pismo Gerhardta Eislera odegrało dużą rolę w uświadamianiu ich o zbrodniach hitlerowskich bandytów.

Gerhardt nie był wtedy nigdy niepokojony przez amerykańską policję.

Po zakończeniu wojny prosił on o zezwolenie na wyjazd do Niemiec. Dopiero po roku otrzymał zezwolenie i przygotował swe walizki. W ostatniej chwili, gdy miał już wykupione dwa miejsca dla siebie i swojej żony na sowieckim okręcie, urzędy cofnęły mu pozwolenie wyjazdu i chciały go aresztować przy wejściu na okręt. G. Eisler swym postępowaniem uniemożliwił prowokację. Burza jednakże wybuchła, a odpowiednio nastawione gazety przyniosły następujące tytuły: „Agent chce uciec na sowieckim okręcie”, „Atomowy szpieg schwytany”, „Amerykańskiemu komunisty nr 1 zabroniono ucieczki” i tak dalej.

Dlatego tak się ustosunkowano do antyfaszysty, który nie chciał przebywać w USA i żył tu wbrew swojej woli? Sprawa jest jasna. Chciano wywołać nową falę podżegania przeciw ZSRR i wszystkim postępowym żywiołom w USA. Gdyby nie było Gerhardta Eislera, trusty amerykańskie wynalazłyby inną postać. Musiałby to być cudzoziemiec, gdyż amerykańska reakcja pielęgnuje i rozpowszechnia pogląd, że to cudzoziemcy podjudzają lud Ameryki aby walczył o swe prawa. Nie jest przypadkiem, że sprawę mego brata, Gerhardta, wykorzystala reakcja amerykańska dla uchwalenia antyrobotniczej ustawy — Taft-Hartleya.

W rezultacie rozpętanej przeciwko niemu kampanii, mój brat został zasądzony na rok więzienia „za obrazę Kongresu”.

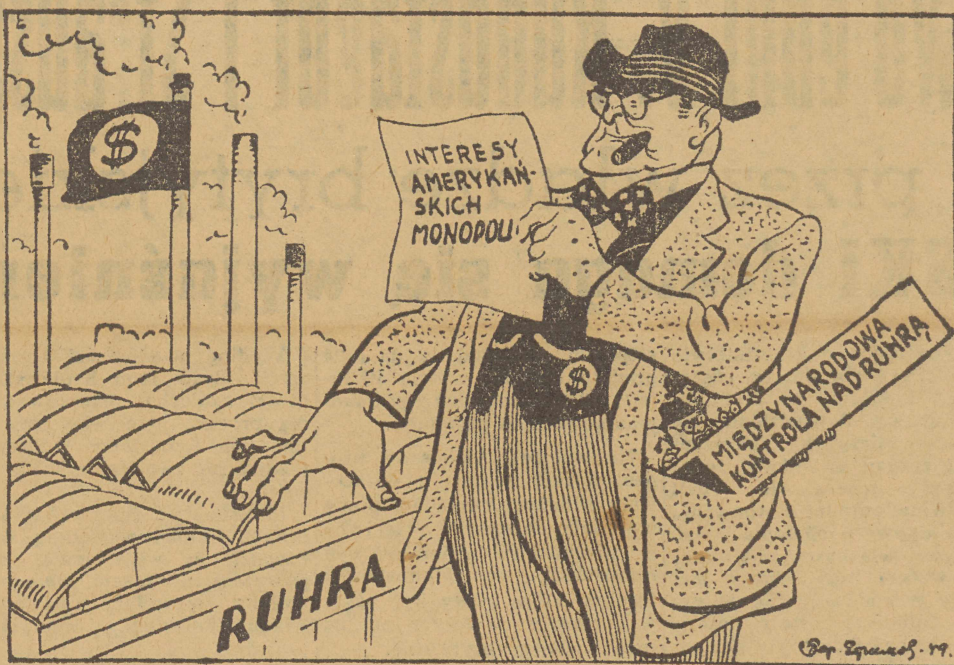
Po jego aresztowaniu, podczas przesłuchania przez komisję dla badania działalności antyamerykańskiej, złożył on uroczysty protest. Nie dozwolono mu jednak na wygłoszenie tego protestu i na tym polega „obrazę Kongresu”, za którą otrzymał rok więzienia. Wytożono mu również drugi proces, w którym otrzymał trzy lata więzienia, gdyż w kwestionariuszu paszportowym nie podał, że był w Niemczech członkiem partii komunistycznej.

Gerhardt odwołał się przeciw tym wyrokom. Nim sprawa po-

szła do wyższej instancji, przemawiał na zgromadzeniach, wyjaśniał, protestował. Aby mu zamknąć usta został aresztowany pod pretekstem, że ma być deportowany. W jednej z nim celi siedzieli czterej czołowi amerykańscy działacze związkowi i na znak protestu ogłosili głodówkę. Po 6 dniach mój brat został razem z innymi wypuszczony, gdyż opinia publiczna była bardzo wzburzona.

Również w USA istnieje przecież silna lewica demokratyczna i ruch postępowy, których przedstawicielem jest Wallace.

Takie są dzieje sprawy mego brata, Gerhardta Eislera, który został niewinnie zasądzony na 4 lata amerykańskiego więzienia. Międzynarodowa akcja protestacyjna musi pomóc sprawiedliwej sprawie i sprawiedliwemu człowiekowi.



W Londynie podpisano układ między USA a Anglią, Francją i krajami Beneluxu o ustanowieniu międzynarodowej kontroli nad Zagłębiem Ruhry (z prasy) Kontrolę ma zatem wykonywać 6 państw, jedno widać bardzo wyraźnie. Ale gdzie są pozostałe?

Porozumienie Bevin-Sforza storpedowane!

Projekt podziału b.kolonii włoskich odrzucony przez Zgromadzenie ONZ

FLUSHING MEADOWS (PAP). Rozpoczynając debatę generalną w sprawie b. kolonii włoskich na plenarnej sesji Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych, delegat Polski, poseł Drohojowski poddał ostrej krytyce porozumienie zawarte w Londynie między Bevinem i Sforzą, które nazwał ciosem w plecy ONZ. Po przemówieniach całego szeregu delegatów, z których część wypowiedziała się za przyjęciem porozumienia Bevin — Sforza w sprawie kolonii włoskich, a część za jego odrzuceniem, Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych przystąpiło do głosowania nad rezolucją komitetu politycznego, akceptującego w zasadzie wszystkie punkty wspomnianego wyżej porozumienia.

Głosowanie odbywało się początkowo nad poszczególnymi punktami rezolucji. Wtedy m. in. 48 głosami przeciwko 8, przy 1 powstrzymaniu się, przyjęto wniosek w sprawie przyznania Libii niepodległości po upływie 10 lat.

W głosowaniu en bloc nad całą rezolucją sytuacja uległa zasadniczej zmianie. Państwa Ameryki Południowej, które popierały powierzenie Włochom powiernictwa nad Trypolitanią, wobec odrzucenia tego punktu, wypowiedziały się w głosowaniu en bloc przeciwko całej rezolucji. Rezolucja komitetu politycznego uzyskała jedynie

Intelektualiści austriaccy zwiedzili ZSRR

MOSKWA (PAP). W okresie od 30 kwietnia do 17 maja br. w Związku Radzieckim gościła delegacja intelektualistów austriackich. Delegacja zwiedziła Moskwę i Leningrad i była obecna na uroczystościach 1-majowych w stolicy ZSRR. W czasie swego pobytu intelektualiści austriaccy zaznajomili się z działalnością radzieckich instytucji kulturalnych, zakładów przemysłowych i kolchozów.

14 głosów przeciwko 37 przy 7 powstrzymaniu się. Tym samym porozumienie Bevin — Sforza w sprawie byłych kolonii włoskich zostało odrzucone. W związku z powyższą decyzją Zgromadzenia, sprawa b. kolonii włoskich nie została na

bieżącej sesji rozstrzygnięta. Z tego też powodu b. kolonie włoskie pozostaną nadal pod brytyjskim zarządem wojskowym aż do powzięcia przez Zgromadzenie odmienniej decyzji, która zapadnie prawdopodobnie na sesji jesiennej.

Masowe redukcje pracowników

Bezrobocie w USA szerzy się z zastraszającą szybkością

NOWY JORK (PAP). Prasa amerykańska wyraża poważne zaniepokojenie z powodu ustawicznego wzrostu bezrobocia w USA. Dzienniki przytaczają dane, z których wynika, że obok gałęzi przemysłu, produkującego artykuły konsumpcyjne, spadek zatrudnienia notuje się również w coraz to większym zakresie w dziedzinach przemysłu, wytwarzającego dobra inwestycyjne.

Szczególnie szybki wzrost bezrobocia następuje ostatnio w przemyśle stalowym, samochodowym, elektrotechnicznym i węglowym.

Wiadomości o spadku zatrudnienia nadchodzą ze wszystkich stanów przemysłowych. W stanie Nowy Jork liczba bezrobotnych zwiększyła się w kwietniu br. w porównaniu z kwietniem ub. doku o 130 tysięcy osób, zarejestrowanych w biurach zatrudnienia. Liczba niezarejestrowanych bezrobotnych przekracza 80 tysięcy.

W stanie New Jersey zatrudnienie spadło w porównaniu ze styczniem roku bież. o przeszło 10 proc. W drugiej połowie kwietnia w stanie tym jedynie w zakładach włókienniczych zwolniono przeszło 5 tysięcy

robotników. Ponadto znaczna redukcja nastąpiła w przemyśle stalowym i elektrotechnicznym. W Filadelfii odbywa się masowe zwalnianie robotników w przemyśle budowy maszyn, w przemyśle elektrotechnicznym i w fabrykach obuwi. W stanie Pensylwania pozostaje bez pracy przeszło 13 proc. górników.

Przemysł odzieżowy wykona przedterminowo roczny plan produkcji

Przewidywane oszczędności wyniosą 1 150 mil. złotych

WROCŁAW (PAP). Dnia 17 maja odbyła się we Wrocławiu ogólnopolska narada przemysłu odzieżowego, w której wzięli udział przedstawiciele rad zakładowych, kierownictwa technicznego i administracyjnego zakładów przemysłowych oraz czołowi przodownicy pracy i racjonalizatorzy produkcji. Przedmiotem obrad krajowej narady były zagadnienia związane z przedterminowym wykonaniem planu produkcji na rok bież. oraz realizacja systemu oszczędnościowego.

Przeprowadzona analiza osiągnięć i zobowiązań robotników tego przemysłu pozwa-

Kattem

Moralisci

Obok Amerykanów, na czoło krzyżaczy zachodnich przeciwko Demokracji Ludowej wysuwają się Anglicy. Podobnie, jak i mistrzowie zza Oceanu, mają pełne usta oburzenia na „cofanie się kultury” w krajach, które zerwały jaramo kapitalistyczne.

Raz po raz jednak jakieś fakty czy liczby, demaskują imperialistycznych „kulturtraegetów”, odsłaniając ich rzeczywiste oblicze. Tym razem wydarzyło się Anglikom.

Oto, jak wynika z ogłoszonych obecnych danych, w Anglii w ciągu 1948 r. sady skazały ogółem 40 tys. chłopców i 4 tys. dziewcząt w wieku od 8 do 17 lat, za różnego rodzaju przestępstwa. W ciągu jednego roku liczba młodocianych przestępców wzrosła o 26 proc.

Właściwie jednak należy pisać o tych przestępcach w cudzysłowie. Są to bowiem raczej ofiary ustroju, który w istocie swojej jest niemoralny, gdyż oparty na tolerowaniu wyższości słabszych przez silniejszych. Wyższy ten pokrywa się zaś obłudnym purytanizmem, w którym szczególnie celuje angielska klasa rządząca. Z tą samą obłudą ci fałszywi „moralisci” chcą nas pouczać o swojej „kulturze”, której zgniliznę najlepiej charakteryzuje te 44 tys. młodych chłopców i dziewcząt, osadzonych w ciągu jednego tylko roku za kratami więziennymi...

Ryb

Amerykanie stosują „zasłrzyki” złota dla gen. Franco

Europejscy satelici USA przy stąpali do zasilania reżimu frankistowskiego kapitałami. Jak podaje rzymski oficjalny dziennik „Il Popolo”, rząd włoski „na polecenie nowojorskiego Banku Importowo-Eksportowego”, ofiarował generałowi Franco pożyczkę, w wysokości 1400 milionów lirów. Poza tym frankistowskiej Hiszpanii zaofiarowały pożyczki: Francja — w wysokości 10 miliardów franków, Belgia — 1500 milionów franków belgijskich i Szwajcaria — 25 milionów franków szwajcarskich. W Brytanii rozważa sprawę udzielenia Hiszpanii pożyczki w wysokości 8 milionów funtów.

la już teraz przewidzieć wykonanie przez przemysł odzieżowy rocznego planu produkcji w branży konfekcyjnej do 15 grudnia br., w branży guzikarskiej — do 10 grudnia br., a w branży kapeluszniczej — do 20 grudnia br. oraz zaoszczędzenie ok. 1.150 mil. złotych.

W ówziewionej dyskusji wzięło udział 40 osób spośród czołowych przodowników pracy i racjonalizatorów. Dyskutan- ci wskazywali na możliwość zwiększenia wykorzystania odpadków, które częstokroć marnują się z powodu niedo- patrzenia i niedocenienia ich jako istotnej rezerwy oszczędności.

Fatalne warunki pracy oraz niedotrzymanie umowy zbiorowej spowodowały strajk robotników rolnych w majątku Sióstr Urszulanek w Sokolnikach Wielkich

W dniu 17 maja wybuchł strajk robotników rolnych w majątku Sióstr Urszulanek — Sokolniki Wielkie, pow. Szamoty. Powodem strajku było niedotrzymanie przez administrację majątku umowy zbiorowej. Administracja zalegała robotnikom od długich miesięcy z wypłatą milionowych sum za nadliczbowe godziny pracy, opłat, nie wydawanie ziemiaków, nie wykorzystanie z winy administracji urlopów robotniczych itp.

Jak wynika z obliczeń Zw. Zaw. Robotników i Pracowników Rolnych, administracja zalega z wypłatami przeszło 50 robotnikom i robotnikom na sumę 3 milionów zł. Gdy robotnicy upominali się w ubiegłym roku o wypłatę zaległości, administracja wprawdzie obiecała, iż sprawa będzie załatwiona, dotąd jednak robotnicy niczego nie otrzymali.

Do strajku oprócz zaległości gotówkowych pchnęły robotników fatalne warunki pracy i życia. Budynki mieszkal-

ne zaciekają, drzwi do mieszkań są zniszczone. W całej wiosce na 200 osób są tylko dwa ustępy. W mieszkaniach są małe, żelazne okienka podobne do stajennych, gdy w tym czasie buduje się nowy, wygodny dom, dla księdza administracji. Robotnicy sezonowi sypią na gołych sienkach bez pościeli i przykrycia. Wodę do picia czerpie się z jednej studni.

Drugi już z kolei strajk robotników rolnych, który wybuchł w tym miesiącu w majątkach kościelnych i klasztornych świadczy najlepiej o tym w jak ciężkich warunkach żyją tam robotnicy rolni.

Tak jak w pow. średzkim tak i tu w powiecie szamotyńskim zarówno księża jak i sio-

stry, którym te majątki podlegają ignorują wyraźnie umowę zbiorową i stale uchylają się od świadczeń socjalnych, krzywdząc robotników rolnych którzy pracowali na nich od świtu do nocy, zapewniając im wygodne życie.

Na prośby i upominania robotników o wypłatę zaległości chcieli „możnowładcy” niepomni zasady miłości bliźniego byli głusi sądząc, że spokojny robotnik nie zdobędzie się na śmiałość upominania się o swoje. W rezultacie jednak wybuchł strajk, który odstąpił całą obłudę niektórym dostojnikom kościelnym, dla których piękne słowa o miłości bliźniego są tylko przykrywką dla niczym niepomaganego wyzysku ludzi pracy.

Drugi z kolei strajk robotników rolnych w majątkach kościelnych w ciągu tak krótkiego okresu czasu budzi poważny niepokój. Rozpaczliwe położenie robotników, które pchnęło ich do strajku wskazuje wyraźnie na to, że w majątkach kościelnych w woj. poznańskim niemiłosierny wyzysk i lekceważenie elementarnych warunków pracy i życia stały się zwyczajem. Systemem niemal. Należy więc, by powołane do tego władze związkowe i państwowe bliżej włączyły w administrację wszystkich tych majątków i wzięły w opiekę pracujących tam robotników dla zapewnienia im ludzkich warunków egzystencji.

Jak długo jeszcze w Bojadle będą straszyć stare wiatraki?

Każdego przyjeźdnego do wsi Bojadla zainteresują niewątpliwie trzy olbrzymie, drewniane wiatraki, stojące na wyniosłym wzgórzu, w pobliżu zabudowań gospodarstwach.

Wiatraki te są stare i zepsute. Dawno już nikt z nich nie korzysta, a nawet nie mają swoich właścicieli. Oł, stoją jako „pozostałość” poniemiecka. Jeśli tylko stały, to jeszcze pół biedy, ale każdy kto się im bliżej przyjrzy stwierdzić musi, że spróchniałe wiatraczki grożą zawaleniem. Przy każdym silniejszym podmuchu wiatru, archaiczne budowle podejrzanie się chwieją, a nawpół przegniłe deski skrzypią.

Fakt ten jest tym groźniejszy, że właśnie wokół wiatraków wybrały swoje ulubione

miejsce zabaw — dzieci. Biorąc to wszystko pod uwagę, Zarząd Gminy w Bojadle zwrócił się do Urzędu Ziemińskiego w Zielonej Górze z prośbą o pozwolenie ich zburzenia.

Odpowiedź nadeszła conajmniej dziwna. Urząd Ziemiński uznał bowiem wiatraczki w Bojadle jako „ważne obiekty przemysłowe” i stwierdził, że jako takie nie mogą być usunięte bez specjalnego zezwolenia Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu.

Urząd Wojewódzki natomiast ze szczególną widać troską o opiekę przy podobnym „obiekcie przemysłowym”, skoro chłopci z Bojadla do tej pory nie mogli się doczekać decyzji w tej sprawie.

Wiatraki straszą więc nadal...

Brygada monterów i zespół artystyczny TOR u chłopów w Trzebiechowie

Nasz korespondent z kładowy tow. MA-DZIARZ donosi:

Ubiegłą niedzielę brygada monterów złożona z 12 osób wraz z zespołem artystycznym spędziła wśród chłopów w Trzebiechowie. Naprawiała tam maszyny i dała miłą rozrywkę kulturalną.

Kierownikowi ośrodka maszynowego oddała zdolne do natychmiastowego użytku po-

remencie 3 kosiarki i 1 młocarnię. Brakujące części rotacyjnych maszyn zostaną oddane przy następnym pobycie. Po skończonej pracy zespół artystyczny bawił mieszkańców Trzebiechowa wesołą rewią.

Pieśni ludowe, skecze i monolog wywoływały wśród mieszkańców Trzebiechowa wielkie zadowolenie. Odjeżdżających serdecznie żegnano oraz dokonywano za pomoc i miłą rozrywkę.

Miliony złotych oszczędności dadzą krajowi robotnicy i pracownicy umysłowi Ziemi Lubuskiej z okazji Kongresu Związków Zawodowych

Wzniosłe hasła pokojowe, które są znamiem zbliżającego się Kongresu Związków Zawodowych wywołują wśród mas lubuskich związkowców entuzjazm do twórczej pracy nad odbudową gospodarczą i kulturalną.

Napływają stosy rezolucji podejmowanych spontanicznie na zebraniach. Czyny uchwalone w rezolucjach a wykonane przed Kongresem dadzą w sumie miliony złotych oszczędności.

GORZÓW
Kolejarze odgruzują całkowicie dworzec gorzowski. Praca zostanie ukończona do dnia rozpoczęcia Kongresu.
Pracownicy PDT przepracują 480 godzin przy odgruzowaniu miasta.
Pracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego czyszcza i ustawiają kilkadziesiąt tysięcy cegieł, rozbiora dwie szopy grożące zawaleniem.
Pracownicy Zarządu Miejskiego uporządkowali już park za Wartą, uporządkują skwer przy ul. Strzeleckiej i przyspieszą tempo regulacji placu targowego przy ul. Nadbrzeżnej.
Poligraficy uporządkują nieczynną drukarnię w Słubicach, wyremontują maszynę do perforowania wydobyta z gruzów, urządzią odlewnie do wałków, założą przy zakładach kwiatniki.
Pracownicy Gazowni i Wodociągów Miejskich wyremontują pompę nr 12, oraz czyszczą plac kładowy.
Straż Pożarna wybuduje ogrodzenie murawne wokół terenu pogotowia, oraz zbiornik na śmieci.
Pracownicy Ekspozytury Zarządu Wojewódzkiego wzmocnią dyscyplinę pracy, uporządkują pracę w referatach, 40 pracowników wyjechało do pomady Jaszczowice, Sulęcina pomagać chłopom w uporządkowaniu gospodarstw.

BOGDANIEC
Robotnicy leśni przeprowadzą dodatkowe prace ochronne przeciwpożarowe, przez oczyszczenie wszystkich pasów ochronnych przy kolejach i drogach.
KRZYŻ
Również kolejarze w Krzyżu podjęli szereg zobowiązań.
Oddział Drogowy zobowiązał się w ciągu 131 dniów wykonać rozbiorke starej parowozowni walczewskiej.
Oddział Silnych Prądów wykona oświetlenie świetlicy związkowej, sceny i sal przyległych.
Oddział Sygnalowy naprawi

linię telefoniczną Krzyż—Siedliska.
Pracownicy Stacji rozbiorą zniszczony dom kolejowy przy ul. Zymierskiego 42.

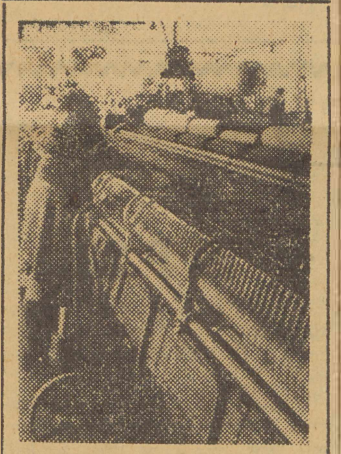
Zespół Bolesława Owczarczaka zdobył pierwsze miejsce we współzawodnictwie pracy w Zakładach Włókienniczych w Lubsku
Ruch współzawodnictwa w Zakładach Włókienniczych w Lubsku rozwija się coraz bardziej. Padają nowe rekordy. Są one w ostatnim etapie charakterystyczne właśnie w dziedzinie powiększania jakości gatunku produkowanych materiałów.

Na pierwsze miejsce współzawodniczący zespołów wysunął się zespół ob. Bolesława Owczarczaka wykonując 102% normy i zwiększając jakość gatunku materiałów o 10%.

Oddział przedziałni współzawodniczy z 12 zespołami, z których wyróżnił się zespół ob. Julii Krzyżaniakowej, wyrabiającej 132% normy, zwiększając jednocześnie procent jakości o 1,7%. Tuż za nim następuje zespół ob. Gonera, wykonujący 130% normy.

W zespołach kombinowanych

(Wilkonia) pierwsze miejsce zdobył zespół ob. Bolesława



Zespół Julii Krzyżaniakowej wyróżnił się wyrabiając 132 proc. normy.

Oljasza, wyrabiając 131% normy.

Pośród 40 tkaczy i tkaczek biorących udział w tym etapie w ramach współzawodnictwa indywidualnego, wysunęła się zdecydowanie ob. Bobin, uzyskując zwiększenie jakości o 63% i wyrabiając jednocześnie 102% normy. Następne miejsca zajęli Robak i Karkota.

Pośród 22 cerowaczek biorących udział we współzawodnictwie wysunęła się Maria Cybula — 131% normy.

Najlepszym kierownikiem działu jest kierownik tkalni ob. Julian Frączek, który w tym etapie współzawodnictwa uzyskał 53 punkty. (Sw)



ODDZIAŁ REDAKCJI „GAZETY LUBUSKIEJ”
ul. Zeromskiego nr 3, tel. 400.
WAŻNIEJSZE NR-Y TELEFONÓW
Milicja Obywatelska: 104 i 144.
Szpital Powiatowy: 125 i 854.
PKK: 489.
Karetka Pogotowia Ubezpieczalni Społecznej: 873.
Straż Pożarna: 149.

NOWE KOŁO TPPR PRZY ZAKŁADZIE BUDOWY STUDIUM

Z inicjatywy Powiatowego Zarządu TPPR, odbyło się w ub. tygodniu ogólne zebranie zalogi Zakładu Budowy Studium przy ul. Walki Młodych celem przystąpienia na członków TPPR. Tow. Czarnomorski szeroko nakreślił zebraniemu cele i obowiązki członków, po czym przystąpiono do wyboru zarządu, w którego skład weszli: jako przewodniczącym Tow. Czarnomorski, sekretarzem Leon Włoch, skarbnik Wincenty Nowak.

REORGANIZACJA ZARZĄDU KOŁA MIEJSKIEGO ZMP.

W ubiegłym tygodniu odbyło się walne zebranie członków ZMP Koła Miejskiego, celem wybrania nowego zarządu koła. Delegat Zarządu Powiatowego kol. Kołodziejczak, wygłosił referat, w którym omówił znaczenie dnia 1 Maja, jako święta klasy robotniczej i organizacji młodzieżowej w tegorocznym święcie 1-Majowym.

W wyniku przeprowadzonych wyborów na czele nowego zarządu stanęli kol. kol. Józefa Plachtowa, Kołodziejczak i Błażejewski.

POŻAR PODSZYCIA LEŚNEGO.

Miedzy miejscowością Wilkonia, a Słone zapaliło się od iskry z przejeżdżającego parowozu podszycie leśne. Dzięki natychmiastowej interwencji Kolejowej Lotnej Straży Pożarnej i Straży z Elektrowni, pożar zlokalizowano.

600 KURCZĄT DLA WSI SAMOPOMOCOWEJ RACULI

Wieś samopomocowa Racula otrzymała z Poznania pierwszy transport kurcząt rasy „Leghorn” w ilości 600 sztuk, które rozdzielone zostaną między członków Koła Gospodyń Wiejskich ZSCh. Dalsze transporty do tej samej wsi dostarczone będą przez Wydział Spółdzielczą w Zielonej Górze.

Sylwetki naszych delegatów na Kongres Zw. Zawodowych

Tow. Zofia Sobkow — jedyna w Polsce kobieta sekretarz okręgowy Zw. Zaw. Pracowników Leśnych

Nawet po tak okrutnym ciosie, jak rozstrzelanie przez okupanta rodziców; kilku członków rodziny, tow. Zofia Sobkow nie załamała rąk.

Wrodzony zmysł organizacyjny, który przejawiała już w Warszawskich Szkołach pcha ją do ciągłego do nowych zadań.

Tow. Sobkow nie wie jak znać się w Zarządzie Głównym ZZ PL i PD. To wszystko poszło szybko i za kilka dni ze skierowaniem w ręku opuściła Warszawę, by stać się pracownicą związkową na Ziemi Lubuskiej.



11 kwietnia 1947 r. spotykała się z zarządką Sobkow nie zwykle wyróżnienie. Z stała mianowana sekretarzem Okręgu ZZ — a więc jedyną kobietą w Polsce na tak odpowiedzialnym stanowisku.

Zaczynają się dni i noce pracy związkowej. Pełnie wytrwale walczy o dobro robotników leśnych i tartacznych. Wdzimamy ją krzątającą się po rozległym terenie Okręgu obejmującego pół województwa poznańskiego i pół województwa wrocławskiego.

Zorganizowała dwanaście oddziałów skupiających w 114 kołach 6.387 członków, mimo że w tym czasie trzykrotnie zmieniał się przewodniczący Zarządu Okręgowego.

Co miesiąc lustrowała od 20—30 zakładów pracy. Zna ją każdy robotnik tartaku i wyraża się o niej z najwyższym uznaniem.

Jako jedyny Okręg ZZ w Polsce — właśnie Okręg Liński z siedzibą w Zielonej Górze kupił 1 książkę w ramach Czynu Pierwszomajowego i st orzył kilkanaście bibliotek dla robotników, a w samym tylko oddziale ZZ Krosno o około 15 nowych świetlic.

Tow. Sobkow udziela się również bardzo aktywnie w ruchu kobiecym. Zorganizowała przy Okręgu Radę Kobiet, a obecnie pod jej kierunkiem organizuje się Rady Kobiet przy Oddziałach.

Na Kongresie ZZ tow. Sobkow będzie reprezentowała 6.000 rzeszę robotników leśnych i tartacznych oraz ich dążenia do trwałego pokoju na całym świecie. (Sw)

Jan Matejko - tematem prelekcji prof. Rapacza wśród młodzieży zielonogórskiej

Zieloną Górę odwiedził znakomity prelegent i znawca sztuki ob. prof. Kazimierz Rapacz z Krakowa, który z ramienia Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego odwiedza miasta lubuskie z odczytami z dziejów sztuki malarskiej.

W auli Szkoły Powszechnej nr 1 zorganizowało miejscowe Towarzystwo Krajoznawcze, kulturalny wieczór poświęcony największemu narodowemu artyście — Janowi Matejce. Prelekcja bogato ilustrowana prze-

zrocami, dała słuchającym pełny obraz twórczości tego słynnego przez prelegenta nazwanego — tytana malarstwa polskiego.

Wielkie zainteresowanie i serdeczne później oklaski były dowodem, że młodzież zielonogórska żywo interesuje się zagadnieniami sztuki.

Na specjalnym wykładzie dla uczniów, omówiona została architektura i sztuka „Starego Krakowa”.

Wynikiem przeprowadzonych wyborów na czele nowego zarządu stanęli kol. kol. Józefa Plachtowa, Kołodziejczak i Błażejewski.

POŻAR PODSZYCIA LEŚNEGO. Miedzy miejscowością Wilkonia, a Słone zapaliło się od iskry z przejeżdżającego parowozu podszycie leśne. Dzięki natychmiastowej interwencji Kolejowej Lotnej Straży Pożarnej i Straży z Elektrowni, pożar zlokalizowano.

600 KURCZĄT DLA WSI SAMOPOMOCOWEJ RACULI

Wieś samopomocowa Racula otrzymała z Poznania pierwszy transport kurcząt rasy „Leghorn” w ilości 600 sztuk, które rozdzielone zostaną między członków Koła Gospodyń Wiejskich ZSCh. Dalsze transporty do tej samej wsi dostarczone będą przez Wydział Spółdzielczą w Zielonej Górze.



ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI

GORZÓW, UL. RAWEŁAŃSKA

TEL. 855

WAŻNIEJSZE NR-Y TELEFONÓW:

Straż Pożarna: 900 tylko alarmowy

W rozmowach zwykłych używać nie wolno!

Straż Pożarna: 412

Komisariat Milicji Obywatelskiej: 555

Komenda Powiatowa Milicji Obywatelskiej: 666

Urząd Bezpieczeństwa: 307 i 308

Komitet Miejski P. Z. P. R.: 569

Komitet Powiatowy P. Z. P. R.: 623

Zarząd Miejski (Centrala): 602—604

Starostwo Powiatowe (Centrala): 611—613

Szpital Miejski — 362

Pogotowie nocne Ub. Społecznej i karetki do przewozu chorych: 501

Apteka pod Lwem, ul. Krzywoustego nr 4a — 900

Apteka pod Słońcem, ul. Dzieci Wrzesińskich nr 29 — 833

Apteka Ubezpiecz. Społecznej, ul. Drzymały nr 44 — 336.

Repertuar kin:

SŁOŃCE:

Od 19. 22. V. br. — „Czwarty Deryskop” — film prod. radzieckiej.

CAPITOL:

Od 10 — 22. V. br. — „Mali de-
dektywi” — film produkcji angielskiej.

POSIEDZENIE POWIATOWEJ RADY NARODOWEJ

Posiedzenie powiatowej Rady Narodowej w Gorzowie odbędzie się w dniu 19 bm. o godz. 10.30 w sali Plastowej Starostwa Powiatowego. (Kr)

WAŻNE DLA WYSTAWCÓW NA WYSTAWIE PRZEMYSŁU ARTYSTYCZNEGO

Przypominamy, że ostateczny termin nadsyłania eksponatów na wystawę przemysłu artystycznego i sztuki ludowej, która otwarta zostanie w dniu 12 czerwca br. w Muzeum Ziemi Lubuskiej w Gorzowie — upływa z dniem 5 czerwca br. Oceny najlepszych prac dokona specjalny delegat Ministerstwa Kultury i Sztuki. (Kr)

JUNACY SP. W BOGDANCU BIORĄ UDZIAŁ W ODGRUZOWANIU WSI

Kierownictwo Przedsiębiorstwa Odgruzowania Wsi Powiatowego Związku Samorządowego w Gorzowie zaplanowało dla junaków S. P. w gminie Bogdaniec pewną ilość czasopism „Razem” i „Nowa Wieś”.

Uspokojeni i zawsze chętni do pracy junacy w Bogdanu rozbrajali samorządnie jeden zburzony obiekt na trasie Gorzów — Koszalin.

ZS „KOLEJARZ” II GORZÓW — KS POZNANIA — 0:2 (0:1)

W spotkaniu piłkarskim o mistrzostwo klasy „B” zasużone zwycięstwo odniosła „Proсна”, której atak stale gościł pod bramką kolejarzy.

Gry była nieciekawa i obfitowała w mnóstwo fauli. Ofiarą brutalnej gry padł środkowy pomocnik kolejarzy, który z powodu kontuzji zajął musiał z boiska.

Zawody te bardziej podobne do kopania niż do gry w piłkę nożną.

Kupuj książki KUK

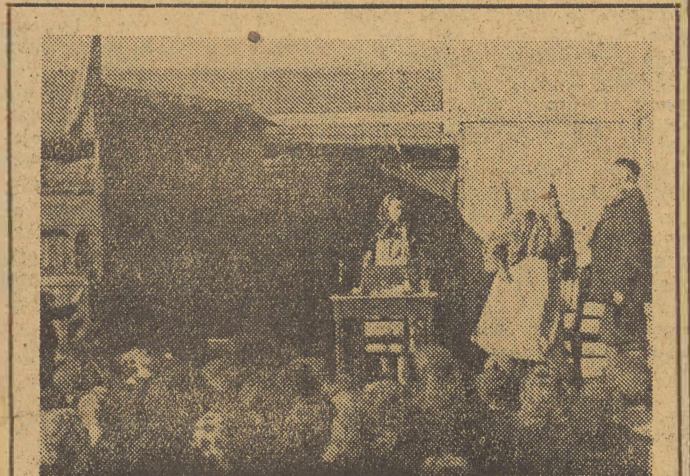
Nowe formy łączności robotników ze wsią

Parcelanci z Barchlina zwiedzili MTP

Występy koła kulturalno-oświatowego P. U. P.-u

Mineło zaledwie kilka tygodni od chwili, gdy autobus Poczтового Urzędu Przewo-

pierwszy kontakt z parcelantami i zapoczątkowano akcję łączności miasta ze wsią.



Jednoaktówka „Gospodarz to ja” cieszyła się wielkim powodzeniem wśród parcelantów. Na zdjęciu fragmenty przedstawienia

wego zawiązał po raz pierwszy do majątku Barchlin w pow. kościańskim. Nawiązano wtedy

Ekipa techniczna przeprowadziła remont licznych maszyn i narzędzi rolniczych — był to



Zespół muzyczny PUP-u przygrywa do tańca barchlińskim parcom.

pierwszy krok do nawiązania bliższej znajomości. A dzisiaj?

Prawie w każdym tygodniu bawią pocztowcy w Barchlinie. I nie ograniczają się tylko do naprawy sprzętu rolniczego, dbają również o podniesienie poziomu kulturalnego parcelantów, przyjeżdżając zorganizowani w zespołach scenicznych i muzycznych.

Ostatnio w Barchlinie pracownicy PUP-u urządzili bezpłatne przedstawienie jednoaktówki pt. „Gospodarz to ja”. Prowi-

zyczny rozpoczął „muzykę do tańca”. Wesoła zabawa trwała do zmroku.

Minął tydzień i znów autobus Poczтового Urzędu Przewozowego zawiązał do Barchlina. Przyjechał zupełnie pusty, a do Poznania wracał „załadowany”. Przywiózł 25 parcelantów, którym Koło Partyjne i kierownictwo PUP-u umożliwiło... zwiedzenie Międzynarodowych Targów Poznańskich. Radość ich nie miała granic.

„Wdzięczni jesteśmy i szczerzy — mówili — że autobus PUP-u przywiózł nas do Poznania, dzięki czemu mogliśmy zapoznać się z naszymi osiągnię-



Jako scena i „kulisy” posłużyły... ciężarówka i autobus.

zoryczna scena (ciężarówka) wraz z przyległą doń szatnią (autobus) świadczą o pomysłowości artystów.

O widzach nie trzeba wspominać. Burzliwe oklaski parcelantów, roześmiane twarze młodzieży i osób starszych, były dowodem, że występy takie były dla nich niecodziennym zjawiskiem. Zadowolone parcelantów wzmożło się jeszcze, gdy kilkusobowy zespół mu-

zyczny rozpoczął „muzykę do tańca”. Wesoła zabawa trwała do zmroku.

Zdobiliśmy sobie w pocztowcach naprawdę cennych i prawdziwych przyjaciół, którzy przyjaźni swą okazują nam nie tylko w słowach ale i w czynach.”

Wszystkie fotografie: Foto-Maciejewski, Gniezno

Kto zna tych przestępców hitlerowskich?



Prokuratura Sądu Okręgowego w Poznaniu poszukuje następujących przestępców hitlerowskich:

Vogler Ericha Otto, który podejrzanym jest o to, że jako b. wachmistrz niemieckiej policji zastrzelił w sierpniu 1943 roku w Poznaniu 13 kobiet Polek, zatrudnionych przy pracach ziemnych.

W tym samym czasie w pobliżu Łodzi (miejscowość Mies) Vogler zabił dwóch Żydów za usiłowanie ucieczki z getta.

W maju 1944 r. w pobliżu Łodzi Vogler brał udział w rozstrzelaniu 20 partyzantów polskich, a w październiku 1944 r. w Lublinku koło Łodzi podpa-

lił przy pomocy granatu dom i zastrzelił mieszkankę tego domu.

Drugi zbrodniarz Walter Sauheitl, jako niemiecki policjant w Grodzisku (1939—1940 r.), komendant policji w Obornikach (1940—1942 r.) i policjant w Gostyniu (1942—1945 r.) brał udział w wysiedlaniu polskiej ludności z tych miast i przesładował Polaków w inny jeszcze sposób.

Uprasza się osoby, którym są znani Vogler i Sauheitl, o zgłoszenie się osobiście lub pisemnie do Prokuratury Sądu Okręgowego w Poznaniu, celem złożenia wyjaśnień.

RADIO

Program audycji radiowych na

piątek dnia 20 maja 1949 roku

5.15 Streszczenie wiadomości porannych; 5.20 Koncert dla świata

pracy; 6.00 Dziennik poranny;

6.55 Program dnia; 7.00 Wiadomości

dziennika porannego; 7.15 Przegląd

prasy stołecznej; 7.20 „Mozaika

muzyczna”; 8.00 Streszczenie

wiadomości porannych; 8.35 Wszelchnica

radiowa; 12.04 Wiadomości południowe;

12.20 Aud. dla wsi w W-wy; 12.55 „Z

naszych pieśni”; 14.05 Opowieść

o Chopinie; 14.20 Folklor bułgarski;

14.55 Informacje ogólnopolskie;

15.00 Informacje poznańskie;

15.05 Notowania giełdowe; 16.20

Muzyka słowiańska. Wykonawcy

Franciszek Łukasiewicz (fortepian),

Aleksander Klonowski (tenor);

16.45 Przegląd wydarzeń;

17.00 I Dziennik popołudniowy;

17.15 Koncert dla przedowników

pracy Obrony Wybrzeża Polskiego;

18.20 Koncert Krakowskiej Orkiestry

P. R.; 18.45 II Dziennik

popołudniowy; 19.00 Wszelchnica

radiowa; 19.20 Festiwal Muzyki

Ludowej; 21.30 Dziennik wieczorny;

22.00 Muzyka rozrywkowa na

tematy czeskie; 23.00 Ostatnie

wiadomości; 23.10 Koncert symfoniczny.

ZE SPORTU

22:14 w ringu

Szk. Zaw. HCP — SPP 22

W ramach uroczystości poświęcenia sztandaru ZMP przy SPP nr 22 odbyły się zawody sportowe w boksie i szczypiorniaku pomiędzy gospodarzami a Szk. Zaw. Ośr. HCP.

Walki pięściarskie, rozegrane w podwójnej obsadzie wag od papierowej do ciężkiej, wykazały, że młodzież obu stron jest dobrze przygotowana zarówno technicznie, jak kondycyjnie.

Mankamentem zawodów pięściarskich, które przyniosły zasłużone zwycięstwo Ośr. Szk. Zaw. HCP, było — niestety — szowinistyczne nastawienie widzów, a zwłaszcza przedstawicieli SPP. Uważamy, że wykrzyki, jak np.: „Zabij sędzię!”, itp. nie powinny mieć miejsca w ogóle w sporcie, a już przede wszystkim w sporcie młodzieży, którą powinno uczyć się rywalizacji oraz godności tak zwyciężania jak i przegrzania. Stwierdzamy, że wszystkie werdykty były sprawiedliwe, co dowodzi o zupełnym braku znajomości zasad i przepisów boksu ze strony kibiców.

Wyniki walk (na 1 miejscu zawodnicy Ośrodka): papierowa I — Lubierskiemu poddał się w 3 st. Daszkiewicz; II — Kluczyński wypunktował Trabskiego; musza I — Sternal wygrał z Łuczakiem; II — Nowicki wygrał z Mażewskim; kogucia I — Matuszewski poddał się w 3 st. Cyniakowi; II — Młody pokonał Szczurowskiego; piórkowa I — Majchrzak zremisował z Dąbrowskim, a Kamyszek wypunktował Różańskiego; lekka — Szymański uległ Buczkowskiemu, a Podesza pokonał Oleńczuka; półśrednia — Felcyn przegrał z Mszczycem a Stykała z Sawickim; średnia — Pokrywka wypunktował Bernarda, a Cegła Łucharskiego; półciężka — Mikolajczak zremisował z Maruchą, a Jankowski pokonał Kruszczyńskiego. W wadze ciężkiej Ośrodek oddał punkty bez walk.

W spotkaniu szczypiorniaka drużyna Ib klasy Lic. Ośrodka zwyciężyła repr. SPP 22 w stosunku 9:3.

Publiczności ponad 2 tysiące (M)

Kto startuje w Biegach Narodowych

Zwycięzcy z „Biegów Narodowych” z dnia 15. 5. br. staną do biegu wojewódzkich, które odbędą się 29. 5. 49 na boisku Woj. Ośrodka KF — Droga Dębńska.

KOBIETY
Grupa od 15—17 lat: Walkiewicz Zofia (Związek), Tichanow Ewa (Handlowe), Marciniak Cecylia — (Dąbrowki), Kozewska Bożena — (Urszulanki), Kamińska Wanda — (Potockiej), Weymann Barbara (Spółdziel.).

Grupa od 18—19 lat — Langiewicz Danuta (Zamojskiej), Lemańczyk Halina (Pedagog), Szymanowska Irena (Dąbrowki), Brzóska Teresa (Guchonleń), Szade Barbara (Urszulanki), Wolf Teresa (Handlowe).

Grupa od 20 lat wzwyż — Cieślakówna Genowefa (Włókniarz), Cieślakówna Teodora (Spółnia), Brzóska Józefa (Guchonleń), Kucma Danuta AZS, Smektała Joanna (Zamojskiej), Szulcówna Aleksandra (Guchonleń).

MEZCZYŹNI

Grupa od 15—17 lat — Małeck Henryk (Związek), Wilczak Walerian (Unia), Grzeszkowiak Bolesław (Pedagog), Jurek Włodzimierz — (Pedag.), Kokociński Roman — (Elektr.), Sobczyński Władysław (Elektr.).

Grupa od 18—19 lat: Titz Eugeniusz (Handlowe), Mikolajczyk Zdzisław (Szk. Zawodowa), Skrzypczak Bogdan (Elektr.), Piątkowski Ludwik (HCP), Gatkiewicz Jerzy (Handlowe), Haładuda Józef (Pa-derskiego).

Grupa od 20 lat wzwyż — Cieślak (Woj. Polskie), Rogalski Stanisław (Unia), Plotkowiak Zenon (Kolejarz), Wala Władysław (Woj. Polskie), Bagiński Franciszek (Kolejarz), Szymkowski Stan. Woj. Polskie), Kempa Eugeniusz, (Elektr.), Konieczny Czesław Woj. Polskie), Korpys Antoni, (Woj. Polskie), Nawrocki Marian, (Elektr.).



Zwycięska drużyna hokeistów Pragi czeskiej wkracza na boisko w Gnieźnie przed meczem ze „Stellą”

Igrzyska sportowe Szkół Metalowych Przeprosob. Przemysłowego

Dnia 20—21 maja 1949 r. odbędą się na Stadionie Wojewódzkiego Urzędu K. F. — Droga Dębńska — igrzyska sportowe szkół metalowych Przeprosobienia Przemysłowego, podlegających Centralnemu Zarządowi Przemysłu Metalowego.

W igrzyskach biorą udział: Wrocław, Elbląg, Poznań, Zielona Góra, Łódź.

Szczegółowy program przedstawia się następująco:

Żeglarze zapraszają do Kiekrza

W niedzielę, 22 maja br. odbędzie się uroczyste otwarcie sezonu żeglarskiego poznańskich żeglarzy na jeziorze kierskim. Tegoroczny sezon otwiera Robotniczy Jacht-Klub Ligi Morskiej.

Program otwarcia przewiduje: godz. 10 — zbiórka organizacji i klubów na przystani Ligi Morskiej w Kiekrzu, przemówienie komandora RJK, pioska Br. Włodka i innych, defilada jachtów żaglowych, pokaz modeli pływających oraz wyjazd propagandowy jachtami żaglowymi dla gości, zabawa ludowa na terenie przystani Klubu Żeglarskiego „Warta”.

Poznańscy żeglarze uprzejmie zapraszają wszystkich sympatyków żeglarskiego na swą uroczystość.

Możliwość dojazdu do Kiekrza koleją oraz autobusami pocztowymi sprzed Urzędu Poczowego nr 2 (Dworzec Zachodni) o godz. 7.00, 8.10, 9.30 i 14.00 oraz sprzed Dyr. Okr. Pocz. i Tel. (Wąły Zygmunta Augusta) o godz. 8.10 i 9.30. Autobusy powrotne będą kursowały w miarę potrzeby.

Już 26 bm. atrakcyjne derby ligowe:

WARTA—KOLEJARZ

W tych dniach otrzymał POZPN zawiadomienie od swych władz centralnych, że przewidziane na czerwiec piłkarskie derby lokalne o mistrzostwo ekstraklasy państwowej zostały przyspieszone i odbędą się już w nadchodzą-

cy czwartek dnia 26 bm. Wiadomość powyższa wywołała niespotykane dotąd w wielkopolskim społeczeństwie sportowym zainteresowanie. Odbędzie się ono na boisku kolejarzy w Dębcu.

Lechia (Gdańsk) - Kolejarz (Poznań)

Beniaminek I Klasy Państwowej Lechia Gdańsk, która występem na boisku Warty zjednała sobie sympatię Poznania, rozegra w nadchodzącą niedzielę, dnia 22 maja drugie spotkanie na gruncie poznańskim z drużyną „Kolejarz” na boisku w Dębcu.

Ambitny ten zespół dysponujący szybkim atakiem, będzie dla naszych kolejarzy groźnym przeciwnikiem. Zwolennicy sportu będą mieli możliwość oglądania dwóch zespołów, które operują szybko-zwrotnymi napastnikami. Kolejarze w spotkaniu z Lechią dołożą zapewne jeszcze więcej wysiłku, ażeby zająć pozycję w tabeli jeszcze bardziej umocnić i zadokumen-

tować opinię sportowej, że należą do czołowych zespołów piłkarskich w Polsce.

Początek tego atrakcyjnego spotkania o godz. 18. Przedsprzedaż biletów na niedzielne spotkanie w firmie „Dom Sportowy”, ul. św. Marcina 33.

Hasłem dnia:

umasowienie sportu!

OGŁOSZENIA

Państwowe Przedsiębiorstwo Robót Komunikacyjnych
Poznań — Skarbowa 9

ogłasza

Przetarg nieograniczony

na dostawę

1. Silników elektrycznych o mocy od 4—70 KM na prąd zmienny 220/380 V krótko-zwarte lub pierścieniowe.
2. Silników spalinowych szybko-obrotowych na ropę (Diesel) lub benzynowe o mocy 6—60 KM.
3. Kotłów parowych, stojących, pow. ogrzewalnej około 8—40 m².
4. Lokomobili parowych o mocy 15—40 KM.
5. Wszelkiego rodzaju urządzeń wiertniczych.
6. Przyrządów mierniczych jak teodolity i niwelatory.

Informacji udziela Wydział Sprzętu Oddziału P. P. R. K. w Poznaniu ul. Skarbowa 9. Ofertę w załączonych kopertach z napisem „Oferta na dostawę sprzętu” nie oznaczoną firmą, należy składać w sekretariacie P. P. R. K. pok. nr 15 do dnia 23 maja 1949 r.; w dniu tym o godz. 12.15 nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w wysokości 2% sumy oferowanej. Wadium należy wpłacić do Banku Gospodarstwa Krajowego Oddział w Poznaniu na konto PPK Oddz. w Poznaniu nr 1444. Ważność złożonych ofert ustala się na 3 tygodnie od dnia złożenia. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania powodu, bez obowiązku poniesienia z tego tytułu jakichkolwiek odszkodowań oraz prawo wolności wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu.

Kotlarczyk trenerem Wisły

Wychowanek „Wisły” i wielokrotny reprezentant Polski w piłce nożnej Józef Kotlarczyk, zaangażowany został przez „Gwardię” Wisłę, jako trener juniorów, których klub posiada obecnie 300.